

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Premier Grabski o naszym położeniu gospodarczym.

Na pierwszym posiedzeniu Sejmu po feriach wakacyjnych zabrał głos premier Grabski, który wygłosił dłuższą mowę o naszym położeniu gospodarczym.

„Rząd staje przed Sejmem—mówił premier—po paromiesięcznej przerwie w chwili szczególnie trudnej w zakresie stosunków finansowych i gospodarczych. Omówieniu tych trudności poświęcę też większą i szczególną uwagę, poprzedeż to jednak przedstawieniem tła naszych zagadnień ogólnie państwowych w chwili bieżącej.

W dziedzinie spraw wewnętrznych należy podkreślić ogromny postęp w zakresie bezpieczeństwa. To się łatwo uwidoczni, gdy porównamy stan dzisiejszy ze stanem z przed roku, widocznym jest osłabienie wszelkich tarć i zaburzeń w każdym zakresie. Sfery życia narodowego, religijnego i społecznego w Polsce, doznały znacznego uspokojenia.

Przy zatargach ekonomicznych, — rząd łagodząc je skutecznie zapobiegał przeradzaniu się ich w niebezpieczne dla życia społecznego odruchy.

W życiu gospodarczym znajdujemy się od roku w stanie przewlekłego kryzysu a od dwóch miesięcy rozwinęło się ostre przesilenie finansowe.

Zaczęło się ono od spadku złotego, przeszło przez fazę ograniczania kredytów, doprowadziło do wycofywania wkładów i zakupywania dolarów i w ten sposób obecnie w wielkim braku kredytów dla przemysłu, handlu i rolnictwa. W ten sposób zarysowywany kryzys, największym niebezpieczeństwem było, ażeby złoży nie potoczył się w swoim spadku w sposób niepowstrzymany. Gdyby się to stało, nie byłoby możliwym opamiętanie dalej sięgających objawów kryzysu. Zapobieganiu temu rząd poświęcił całą energię, gdyż w drugiej połowie sierpnia mógł dopomóc Bankowi Polskiemu, ażeby ten mógł opamiętać tendencję spadkową złotego.

Stalo się to dzięki temu, że już sierpień znamionuje przełom w naszym bilansie handlowym, oraz dzięki uzyskanym przez rząd kredytom interwencyjnym.

Gdy we wrześniu sytuacja walutowa już się uspokoiła, rząd stanął wobec nowej trudności, stanowiącej nową fazę kryzysu pod postacią runu na banki. — Jest rzeczą powszechnie znaną, że w czasie kryzysu finansowego gorsze banki padają, co odciszcza atmosferę, ale staje się niebezpieczeństwem publicznym, gdy wskutek psychozy społecznej narażona jest egzystencja ogółu banków. Rząd nie zawahał się przyjść z pomocą bankom tak, ażeby nie dopuścić do powszechnego załamania się naszych instytucji kredytowych. Jednocześnie rząd domaga się od banków przeprowadzenia sanacji wewnętrznej.

Dziś rząd stoi przed nowym zagadnieniem dostarczenia środków kredytowych życiu gospodarczemu, które boleśnie odczuwa zamarcie letnia kredytowego banków. — (Głos na ławach Wyzwolenia: „Pan jest doskonałym w krytyce własnych błędów”).

W czasie ostrego kryzysu, jak obecnie przeżywamy, trzeba działać szybko i doradnie. Ale nie można na tem poprzestać. Kryzys taki, to ostrzeżenie, wymagające zastosowania programu postępowania dla osiągnięcia trwałego wodopornienia organizmu gospodarczego. Nad wytworzeniem programu polityki gospodarczej państwa, rząd pracuje już stale od roku i program ten wprowadza w życie. Kryzys obecny jest bodźcem

do tego, ażeby program pogłębić i udoskonalić.

Na czoło programu gospodarczego postawić należy także organizowanie życia gospodarczego, ażeby wszystkie naturalne warunki w granicach państwa naszego istniejące, zostały wykorzystane w sposób najbardziej skuteczny i zabezpieczyły maksimum dobrobytu powszechnego.

W związku z tem staje się koniecznym, ażeby w pracy wytwórczej znaleźć się mogła cała ludność, jaką posiadamy. Wymaga to, abyśmy nie sprowadzali tego, co sami wytwarzamy, poki istnieją u nas masy, nie mogące w kraju znaleźć zatrudnienia. Oparcie konsumpcji na krajowej produkcji, musi być najistotniejszym celem naszej polityki gospodarczej. Ażeby do tego dojść, produkcja przemysłowa musi się stać tańszą, niż jest dzisiaj, a produkcja rolnicza obfitszą, bardziej udoskonaloną i dostosowaną do całkowitego pokrywania naszego spożycia.

Dla osiągnięcia tego celu, zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa, najważniejszym warunkiem jest tańszy i obfitszy kredyt.

Odbudowanie kredytu publicznego drogą nagromadzonej oszczędności, to jest droga najbardziej prawidłowa, (przerwywania, wrzawa, marszałek dzwoni). —

Marszałek: Proszę o spokój. Sądzę że sprawy są zbyt ważne, ażeby je załatwiać okrzykami! (Wrzawa w dalszym ciągu).

Marszałek: Będzie dyskusja. Proszę o spokój.

Pos. Langier: My za to płacimy.

Marszałek: Zwracam panom uwagę, że gdyby któremu z panów w ten sposób przerywano, — zapanowałoby

wielkie oburzenie na sali. Przywołuję pos. Smoleń do porządku.

Premier Grabski w dalszym ciągu: Na tej drodze zdarzają się przytem takie kryzysy, jak obecnie, w których publiczność wycofuje swoje wkłady w bankach i przechowuje w obcych walutach, bezpłodnie dla życia gospodarstwa.

Dlatego uzyskanie kredytów zagranicznych wysuwa się na czoło wszystkich aktualnych, wynikających z programów, działań państwowych. Kredyty zagraniczne nie potrzebują być i nie będą użyte na cele budżetu państwa, a winny być całkowicie skierowane na cele życia gospodarczego, najlepiej przysługują się do wzmocnienia zdolności emisyjnej Banku Polskiego i do wzmocnienia obiegu pieniężnego, mogą one jednak spełnić tę rolę tylko pod tym warunkiem, ażeby bilans handlowy był zrównoważony, gdyż bez tej równowagi byłoby owe waluty konsumowane bez pożytku dla zdolności emisyjnej Banku.

Obok taniego i obfitego kredytu—produkcja nasza potrzebuje dla swoje go rozwoju dostosowania do jej potrzeb polityki celnej, taryfowej i podatkowej.

W zakresie cel, wytwórczość nasza powinna znaleźć ochronę czasową, wobec tego, że zagranica, mając tańszy kredyt, ma wielką nad nami przewagę, co do kosztów produkcji. Rząd zniósł ulgi celne, podwyższył i podwyższa jeszcze obecnie niektóre stawki celne, w granicach niezbędnych dla ochrony naszej produkcji krajowej.

W zakresie taryf kolejowych konieczne są ulgi dla eksportu, które już są szeroko stosowane.

Tak samo w zakresie podatkowym

Wykrycie olbrzymiego składu bomb w Wilnie

Tajemnica lochów w gmachu po bazylijskim

Wilno. Całe miasto żyje pod wrażeniem odkrycia w murach pobazylijskich olbrzymiego składu materiałów wybuchowych, których ilość wystarczała w zupełności do wysadzenia całej dzielnicy miasta w powietrze. Materiały te wykryto zupełnie przypadkowo.

Mianowicie jedna z mieszkańek domu pobazylijskiego zeszła do lochów, aby znaleźć miejsce na przechowanie ziemniaków i tam znalazła cały szereg podejrzanych paczek, na których widniał napis „Roma”.

Zawiadomiona policja przewiozła ma terłą z należytą ostrożnością w bezpieczne miejsce.

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenia w tej sprawie. W gmachu pobazylijskim znajduje się lokal sto-

warzyszenia białoruskiego i gimnazjum białoruskie. Jest rzeczą znamionną, że natychmiast po dokonaniu odkrycia zjawili się na miejscu białoruski poseł na sejm Rak Michajłowski. Dyrektor gimnazjum białoruskiego tego samego dnia wyjechał do Warszawy.

Wilno. W związku z akcją likwidacji band komunistycznych i dywersyjnych na terenie powiatów białostockiego, nowogrodzkiego i stonińskiego, w nocy z 1 na 2 bm. aresztowano 57 osób. Wszyscy są byłymi członkami komunistycznej partii Białorusi Zachodniej.

Znaleziono przy nich szafy, pieczęcie do wystawiania fałszywych dokumentów, mapy wojskowe, rewolwery, karabiny, naboje i dużo odezwo komunistycznych.

Pierwsze trudności w Locarno

Protest Niemiec i zastrzeżenie Francji

Locarno. Drugie posiedzenie prawników zostało zwołane na popołudniu. O treści przedpołudniowego posiedzenia nie przedostały się do prasy żadne wiadomości. Prasa w Locarno stwierdza jedynie, że rzeczoznawcy omawiali dziś zastrzeżenia rządu francuskiego i niemieckiego, poczynione odnośnie do 2-ch paragrafów paktu nadreńskiego. Pierwsze 9 paragrafów zostało przyjęte przez plenarne posiedzenie zgóry. Natomiast dwa paragrafy wyrażające łączność paktu zachodniego z paktem wschodnim, oraz określające zobowiązania Niemiec względem Ligi Narodów były przedmiotem dzisiejszych obrad przedpołudniowych. Między rzeczoznawcami prawnikami dotychczas nie doszło w tej sprawie do porozumienia.

Ponownie stwierdzają, że na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu rzeczoznawcy zajmowali się kwestją pak-

tu wschodnio-europejskiego, celem zagwarantowania bezpieczeństwa granic polsko-niemieckich i niemiecko-czeskosłowackich.

Przedstawiciel Niemiec, prawnik Gaus oświadczył, że otrzymał od swego rządu zlecenie, aby protestował energicznie przeciwko wszelkiej łączności między paktem zachodnim i granicami wschodnimi Niemiec. Prawnik francuski Fromageot oświadczył wobec tego, że Francja nie może się zgodzić na omawianie paktu reńskiego, któryby równocześnie nie wskazywał na doniosłość paktu wschodniego w sprawie granic polsko i czesko-niemieckich, w ramach ogólnego bezpieczeństwa. Rzeczoznawcy prawnicy stwierdzili wobec tego w komunikacji do prasy, że optymizm, który panował wczoraj, ustąpił poważnemu pesymizmowi.

ulgi dla eksportu są już poczynione. Ulgi te mogą być wzmoczone. Prócz tego w zakresie podatkowym konieczne są ulgi dla produkcji co do rozkładania terminów należności.

Podatek majątkowy, jako ciężar zbyt wielki dla produkcji w wysokości uchwalonej w roku 1923, powinien być zredukowany do połowy globalnej swej wysokości. (Głos: Dla tego, co nie zapłacili).

Wzmacnianie za drugą połowę, powinien być zaprowadzony stały, roczny, umiarkowany podatek majątkowy. Odnośny projekt rząd wniosie w czasie najbliższym. Wyliczoną na podstawie obecnie obowiązującej ustawy ratę podatku majątkowego, przypadającą do zapłacenia w październiku, a mieszczącą się w granicach połowy globalnej wysokości, rząd gotów jest rozłożyć na dłuższe terminy.

Chrońnię produkcję wogóle, należy szczególną pieczę otoczyć drobnego producenta, czy w miastach, czy na wsi. Rząd postulat ten całkowicie uznaje i gotów jest przyczynić się do wszystkiego, co w zakresie tej pieczy oparte będzie na zdrowych podstawach. Za najdrowsze rząd uznaje to wszystko, co wymaga się wytwórczą tych szerokich warstw ludności.

Wśród tych zadań, szczególną wagę rząd przywiązuje do zorganizowania przerobu wytworów drobnego rolnictwa na eksport. — Popierając wytwórczość wogóle, należy przedewszystkiem rozważyć te jej działy, które wzmagałyby naszą zdolność eksportową, ona bowiem jest najpewniejszym źródłem zwiększania zdolności emisyjnej Banku Polskiego, powiększając jego zapas walut.

Dla wzmocnienia eksportu prócz pomocy własnej produkcji, odegra wielką rolę organizowanie samego eksportu pod względem technicznym i handlowym. W tej dziedzinie, rząd przedsięwziął skuteczne kroki głównie w zakresie eksportu węgla do innych państw Niemcami krajów. Polityka, popierająca wytwórczość powinna w swojej konsekwencji dać ogółowi korzyści przez zatrudnienie większych mas ludności w kraju. Dopóki to nie nastąpi, należy dawać pomoc państwową bezrobotnym i to pomoc nietylko ograniczoną do miesięcy, statutem określonych, ale póki trwa obecny kryzys i przez mniejsze dalsze, jak to ma miejsce obecnie.

Pomimo dokonania już redukcji wydatków, rząd uważa, że budżet na rok 1926 podczas rozpatrywania w Sejmie powinien być jeszcze zmniejszony. Wprawdzie dochody na rok 1926 zostały przez rząd obliczone na podstawie zupełnie realnych danych, rząd uważa, że w roku 1926 należy uzyskać możliwość utworzenia zapasu przewyżki dochodów nad wydatkami, zapasu, któryby mógł służyć w okresach braku dochodów normalnych, a przez to mógł dawać pewną gwarancję utrzymania równowagi budżetu na wet w razie szczególnych gospodarczych, albo innych trudności.

Dla przeprowadzenia powyższych oszczędności w budżecie w roku 1926 jak i w następnych, zarówno w gospodarce państwowej, jak samorządowej i innych ciałach publicznych, trzeba będzie opracowania szerszej zakrojonej planu akcji oszczędnościowej i to na podstawie ustawowej. Rząd wnosi w tej mierze odpowiedni projekt ustawy.

Dotychczas organem inicjatywy w zakresie oszczędności był nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy. Dwuletnia działalność komisarza przyniosła znaczne owoce, obecnie jednak rząd widzi potrzebę nowej wzmocnionej formy akcji oszczędnościowej. Do tak zakrojonego działania, organ jednoosobowy nie wystarczy. Rząd proponuje utworzenie ciała

nielicznego, z 10, osób, w czem połowa z wyboru Sejmu.

W projekcie ustawy o ograniczeniu wydatków, które rząd wnosi, oprócz działu poświęconego państwowej Radzie oszczędnościowej, wprowadzona została na wzór Francji instytucja kontrolerów budżetowych w każdym ministerstwie.

Oprócz ustawy o oszczędnościach w wydatkach, rząd wnosi jeszcze do Sejmu dwie inne ustawy, wynikające z zasad wyżej poruszonych: projekt ustawy o środkach zrównoważenia bilansu płatniczego oraz o szczególnych środkach łagodzenia przesilenia finansowego.

Zrównoważenie bilansu płatniczego rząd opiera przede wszystkim na równowadze bilansu handlowego, która rząd zabezpieczał swoją politykę celną głównie w ostatnich dwóch miesiącach. Na jej udoskonalenie nie trzeba jeszcze osobnej ustawy. Obecnie są przeprowadzane zasadnicze podwyżki celne, oraz reglamentacja importu luk susowego na zasadzie ustaw istniejących. W przedłożonych projektach ustaw poruszane są niektóre dodatkowe czynniki tej równowagi, jako to ulgi i gwarancje dla przedsiębiorstw eksportowych, ograniczenie, w sprawadzeniu z zagranicą przedmiotów produkowanych w kraju, reglamentacja przebiegu pszenicy, oraz cen maki i pieczywa, a wreszcie reglamentacja paszportów zagranicznych.

W trzeciej, przedstawionej Sejmowi ustawie rząd zwraca się o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych z prawem wydzierżawienia jednego z istniejących u nas monopolów państwowych. (Głos: jeden już jest wydzierżawiony.) Nie potępię dodać, że wydzierżawienie takie powinno być czynnością czysto gospodarczą i nie może w niczem wkraczać w dziedzinę polityki państwowej. Z tej racji rząd uważa za absolutnie niedopuszczalne wydzierżawienie kolei. (Głos z ław Piasta: niema na to kandydatów!)

Przy wydzierżawieniu monopolów państwowych zarówno prawa pracowników krajowych jak i przywileje koncesjonariuszy muszą być oczywiście za gwarantowane.

Drogą wydzierżawienia jednego z dwóch wielkich naszych monopolów można uzyskać w dzisiejszym czasie większą pożyczkę zagraniczną, której tak bardzo potrzebujemy, ale rzeczą jest niedopuszczalną, ażeby pod wpływem kryzysu obecnego robić próby otrzymania pożyczki na warunkach, któreby ograniczyły naszą suwerenność państwową.

Za takie uważamy wszelkie pożyczki, w których poza instytucjami ściśle finansowymi wchodziły w grę jakiegokolwiek wobec stosunku do nas czynniki polityczne. Wszelkie rady pochodzące w tej mierze a pochodzące częstokroć od kierowniczych osobistości z pośród naszego społeczeństwa, rząd kategorycznie i stale odrzuca i musi skonałować, że z obcych nikt nie śmie występować z podobnymi radami wobec rządu.

W tej samej ustawie, w której mówi o pożyczkach zagranicznych, występuje rząd o upoważnienie do udzielenia pomocy kredytowej bankom. Rząd już przystąpił do ratowania kraju przed ruinami na banki. Jednocześnie rząd występuje o sanację zarówno banków jak i powierzonych funduszy publicznych. W dobie kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, słusznym jest, ażeby całokształt spraw publicznych był skierowany ku zażegnaniu tego kryzysu.

Kryzys gospodarczy przeżywamy obecnie jest próbą naszych własnych sił realnych, jest dla nas głęboką nauką, a jednocześnie jest moralnym kryzysem części naszego społeczeństwa.

Depresja nie jest czynnikiem tworzącym, poddawać się jej nie wolno. Dlatego rząd trwa na stanowisku, ażeby spajać wszystko, co okazuje się twórczą i nie poddawać się atmosferze zwątpienia i przesadnych obaw. Dla odpar-

s. t. p.
Z MILDÓW

Weronika Ryrak

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami,
zmarła dnia 6-go października 1925 roku przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Warszawskiej 39 do kościoła św. Zygmunta nastąpi w piątek dnia 9-go Października o godz. 8-ej i pół rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarz paraf. na Kulach

O czem zawiadamiają krewnych, przyjeźdźców i znajomych pogrzebi w nielutonym żalu.

MĄŻ, DZIECI I RODZINA.

cia i przetrzymania kryzysu mamy wiele sił własnych. Jakkolwiek narzekania są szeroko po całym kraju rozlane, nie znaczy to, ażeby obok warsztatów zachwianych nie było wielkiej ilości takich, które oparte na zdrowych i silnych podstawach rozwijają się normalnie. Kryzys przetrwać możemy i musimy. Po przetrzymaniu go będziemy silniejsi i więcej warci.

Dyskusję nad ekspozycją premiera odłożono do następnego posiedzenia.

TELEGRAMY

Anglia odrzuciła propozycję załatwienia sprawy Mossulu.

Londyn. Według doniesienia „Chicago Tribune” zwróciła się Turcja do ambasadora angielskiego w Angorze z propozycją podzielenia wilajetu Mossulu między Anglię a Turcję za pośrednictwem przyjaznych umów. Anglia odpowiedziała, że wszystkie doniesienia w tej kwestji należy zwrócić do Ligi Narodów, zajmującej się tą kwestją.

Olbrzymie demonstracje antyangielskie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Druga rocznica ewakuacji Konstantynopola przez aliantów obchodzona była uroczystie. Tłumy ludności, wśród których przeważali studenci, demonstrowały do późnego wieczora przeciw Anglii. Przyjęto rezolucję stwierdzającą nierozdzielność Mossulu z Turcją.

Druzowie poddają się Francji.

Londyn. „Times” donosi z Beyrutu, że kolumna generała Gamelina znajdująca się koło miejscowości Russaa, 6 km. na południe od Suedji. Sultan Druzów oświadczył gotowość poddania się Francji, jeśli zagwarantują jemu i bratu życie. W ostatnich walkach Francuzi zdobyli na Diuzach 3 armaty.

Abd-El-Krim rozstrzeliwuje swoich ministrów.

Tanger. Abd-El Krim skazał na śmierć swojego ministra spraw zagranicznych — Mahometa Zeziane, z powodu zdrady stanu. Egzekucji dokonano w ten sposób, że delikwenta przywiązano do otworu lufy armatniej i spowodowano wystrzał. Rozstrzelano także szereg wybitnych osobistości.

Wypadki w Syrii

Beyruth. W Hama ludność tubylcza dokonała zbrojnego ataku na budynki publiczne. Kawalerja syryjska odparła i rozbroiła napastników zamach, przy czym około 30 tu zostało zabitych. Spokój przywrócono.

Cziczercin i kurytarz pomorski.

Berlin. — Cziczercin oświadczył korespondentom amerykańskim, że pogłoska, jakoby zmierzał do potrójnego aliansu sowiewko-polsko-niemieckiego, jest niedorzeczna, żył choćby dlatego, że dobrze mu wiadomo, że jednym z głównych celów niemieckiej polityki jest odzyskanie polskiego kurytarza, a za dobrym jest psychologiem, aby miał wpływ na Niemcy do wyrzeczenia się tego celu. — Nie mógłby także usprawiedliwić przed proletariatem swojego państwa układów militarnych z dwoma kapitalistycznymi państwami.

Francuski minister ciężko ranny.

Paryż. Minister spraw wewnętrznych Schramek dostał się dziś po południu przy opuszczaniu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych pod koła dorozki samochodowej. Ciężko rannego ministra odwieziono do domu.

Stan obłędzenia w Grecji.

Białogród. „Polityka” donosi z Aten, że rząd ogłosił w całym kraju stan obłędzenia.

Kredyt dla Rosji

Moskwa. Ag. sow. podaje: Komisarz ludowy finansów Sokolnikow donosi, że pomiędzy Bankiem Państwa Zw. swołotów, a grupą banków niemieckich zrobiono układ w sprawie kredytu do 75 milionów marek złotych. Kredyt bankowy z kredytem handlowym umożliwi przywóz z Niemiec do Rosji towarów wartości 100 mil. mkw.

Stan zdrowia Frunzego jest bardzo groźny.

Warszawa. Przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej S. S. S. R. Frunze po ostatnich manewrach na południu Rosji ciężko zachorował. W drodze do Moskwy musiał pozostać w jednym szpitalu na Krymie. Konsylium lekarskie stwierdziło u niego wrzody w żołądku, na tle raka. Z Moskwy został zawiezany prof. Rozanow, który zalecił natychmiastową operację żołądka. „Rewwojensowiet” wydał oficjalny komunikat o stanie zdrowia Frunzego, w którym uważa stan jego za bardzo groźny.

Zgon żydowskiego atlety.

Berlin. Wczoraj po dokonaniu amputacji nogi, zmarł w szpitalu świątowej sławy siłacz żydowski — Zygmun Breitbart, w wieku lat 36, który zranił się za rdzewiałym gwoździem w nogę podczas ostatnich występów w Polsce.

Przed zgonem Breitbart dał znać do swych znajomych w Warszawie, wyrażając osobliwe życzenie, by ci udali się do cadyka z Radzimina i uzyskali od niego przebaczenie dla Breitbarta za niełożenie 10 worków mąki na rzecz biednych żydów, które ten podczas wizyty u cadyka darować obiecał.

Wniosek o nieufność rządowi — bez widoków.

Warszawa. Tematem rozmów kulturalnych jest uchwała Wyzwolenia, aby w czasie dyskusji budżetowej zgłosić wotum nieufności pod adresem rządu.

O wniosku tym rozmaicie mówią. Wszyscy stwierdzają, że jest on nieszczerzy i czysto demonstracyjny; niektórzy nawet twierdzą, że wniosek ten postawiony był w porozumieniu z kołami otaczającymi premiera, aby doprowadzić do upadku wniosku i w ten sposób wzmocnić stanowisko p. Grabskiego. Wniosek Wyzwolenia nie ma bowiem żadnych poważnych szans przejścia. Przeciwni niemu głosować będą Z. L. N., Ch. D. i P. P. S., której część może się absentować. „Piast” także w części będzie się absentował. Stanowiska grupy Bryła, który zapowiada opozycję, nie należy brać na serio, jak również należy wątpić, by grupa Dubanowicza załatwiała przy tej sposobności swe porachunki z rządem z powodu reformy rolnej. Już dziś obliczają głosy za wotum nieufności na

130 do 140 głosów, przeciw wnioskowi będzie prawdopodobnie 140—150 głosów, przy uwzględnieniu licznych absencji i wstrzymaniu się od głosowania.

„Koło żydowskie” w opozycji

Warszawa. Koło żydowskie uchwalilo ostatecznie przejść do opozycji wobec p. Władysława Grabskiego. Koło żydowskie głosować będzie przeciwko wotum zaufania dla rządu p. Władysława Grabskiego. W dyskusji budżetowej stanowisko Koła zdeklaruje poseł Frostig.

Ponadto uchwalono wysłać do Genewy delegację z trzech posłów Koła żydowskiego na zjazd mniejszości narodowych.

Jak żydzi tłumaczą swą opozycję?

Warszawa. Koło żydowskie wydało komunikat tłumaczący swe przejście do opozycji. Koło żydowskie atakuje rząd z powodu rzekomego niespełniania przyrzeczeń, a zwłaszcza z powodu stanowiska władz wobec „numerus clausus” na uniwersytetach.

Białorusini odwracają się od sejmowych przewodników.

Warszawa. W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych — Raczkiewicz przyjął delegację Tymczasowej Rady Białoruskiej z p. Pawlikiewiczem na czele i wydał jej pozwolenie na zwolnienie do Wilna wielkiego zjazdu białoruskiego w kierunku polonofilskim. — Zjazd ten ma powołać do życia Radę Białoruską z wyboru, która ma prowadzić politykę zwyczajną się przeciwko polityce sejmowego klubu białoruskiego.

Zamknięcie klasztoru

Ze Lwowa donoszą, że władze kościelne postanowiły zamknąć klasztor OO. Karmelitów, z powodu dokonanej przez Kopacza zbrodni. Przeor ks. Bruzak został pozbawiony swego stanowiska.

Rabini nie mają prawa udzielania rozwodów.

Warszawa. — Są najwyższy wydał ważne orzeczenie, w myśl którego rabini nie mają prawa udzielania rozwodów w znawcom religii mojszeszowej, lecz sądy okręgowe.

Dlaczego ulegamy przedwczesnej starości?

Na kwestję starzenia się, trzeba się zapatrywać z naukowego stanowiska, bo to, co obserwujemy w codziennym życiu bardzo jest względne. O starzeniu się nie decyduje ani wiek ani też wygląd twarzy danego osobnika, są bowiem obecnie już młodzi ludzie zupełnie zestarzała, a na odwrót starcy o wybitnych cechach młodości.

Decyduje tu głównie samopoczucie i stan psychiczny, a dalej stan serca i układu krwionośnego, jako też tkanek. Starzeje się przedwcześnie człowiek wtedy, gdy albo wmawia ciągle w siebie, że jest już niemłody, lub też działają na jego organizm szkodliwe czynniki, jak smutek, melancholia, wywołujące starzeje zmiany w tkankach.

Trudno jest komuś zalecić, by się nigdy nie martwił. Można jednak o ile możliwości unikać chwil przykrych, a przede wszystkim nie stwarzać ich sobie, względnie innym. Niezmiernie korzystnie na świeżość i młodość umysłu działa rozmaitość wrażeń i rozrywki w granicach fizjologicznych.

Jak często wcześniej starzeje się biedny, biały niewolnik, pracujący od rana do nocy ciągle w jednakiem kieracie pracy, żyjący ustawicznie w szablonie, a mający w nagrodę po pracy w domu ciągle troski tyłko i żmartwienie. Zmiany w tkankach powodujące starzenie się polegają na tworzeniu się w nich pasm tkanki łącznej, a dalej na złożach w naczyńach krwionośnych (wapnienie), co razem daje obraz popularnie nazywany sklerozą.

Proces rozwijania się tkanki łącznej przyspieszają wszelkie trucizny podawane organizmowi stale w zbyt wielkich ilościach, a przede wszystkim alkohol i nikotyna. Naturalnie podobnie

Kupujcie! Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: **Sklep „Gońca”** II Aleja 26.

UKRAINSKI OPEROWO-DRAMATYCZNY TEATR A. ZALESKIEGO

W teatrze „Nowości” OSTATNIE 2 WYSTĘPY z udziałem znakomych artystów:

Rajskiej, Tamary, Nikołajew, Zarowej, Bogdanowej, Bilskiej, Nowikowej, Kruszewskiej, Mironczukowej, Koneczkowej, Zaleskiej, Hildebrando, Kruszewskiej, Dolnego, Staroszkowa, Nikołajewo, Gutewa, Straucha, Rańskiego, Linnika, Mironczukowa, Kononko, Szaferczukowa, Gumina, Zaleskiego i innych

26 osób zespołu. 5 part. 15 tancerzy. Własna orkiestra.

Reż. A. Zel-wski. Pomoćnik reż.: A. Kononko, Wasznie kostiumy historyczne i ludowe.

W czwartek, dn. 8 października r.b. WYCHRZTA

W piątek, dn. 9 października r.b. Zaporoziec za Dunajem

Opery narodowej w 3 aktach, Hula, Orlymowski

Bilety od 1-5 zł, wczesniej do nabycia od godziny 2-jej po poł. w kasie teatru. Początek przedstawień o godzinie 8.30 wieczorem

działają wszelkie inne procesy zmniejszające odporność i siłę organizmu, a więc bezsenne noce, praca zbyt ciężka w złych warunkach. Kto ciągle w siebie wmawia, że już przemędła dla niego młodość i że z dnia na dzień starzeje się, kto obserwuje w sobie i u innych tylko owe objawy chylenia się ku starości, ciągle bada swą twarz w lustrze i martwi się nową zmarszczką lub innym objawem, ten nietylko przyspiesza starzenie się swoje, ale wprost nakazuje organizmowi wi, by się starzał — zamiast wpływać krzepiąco duchem na niego. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że obecnie ludzie starzeją się znacznie wcześniej, prędzej i silniej, niż dawniej, co trzeba znowu położyć na karb zbyt nerwowego życia i przebywania w szklanych warunkach.

KRONIKA

— Z życia „Sokoła”. W sobotę, dn. 10 b. m. w sali Stow. Zemiścinieckiego (Panny Marij 9), „Sokół” częstochowski urządził zabawę taneczną dla członków i ich najbliższych rodzin z popisami własnego chóru męskiego. Początek o godz. 8 wiecz.

Dnia 10 b. m., w sobotę, w sali kolejowej przy ul. Piłsudskiego o godzinie 6 i pół wiecz. odbędzie się zbiórka wszystkich Sokółów ćwiczących, gniazd częstochowskich; przybycie na zbiórkę obowiązkowe.

— Szeregowi z cenzusem wrócili do domu. Szeregowi z cenzusem naukowym, którzy zostali w roku ubiegłym wcieleni do służby czynnej, zostali czasowo zwolnieni.

— Pensje „Virtuti Militari”. Wyplaty posiadaczom krzyża „Virtuti Militari” przez kasy skarbowe nastąpią w pierwszych dniach listopada.

— Węgiel już podróżali narazie o 50 gr. na tonnie.

Jak informują sfery węglowe, utworzony niedawno generalny syndykat dla sprzedaży całej produkcji węgla z kopalni górnośląskich użdzieli firmom hurtowym pewnych zniżek i rabatów. Obecnie syndykat zawiadomił swych odbiorców, że od b. m. cofa wszelkie rabaty. Wobec tego firmy hurtowe postanowiły otrzymywać od syndykatu rabat przeliczony na konsumentów. Z tego powodu od 1 b. m. hurtownicy podniosli cenę węgla o 50 gr. na tonnie w porównaniu z ceną wrześniową.

— Zaostrenie walki z lichwą. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło do wszystkich wojewodów okólnik, w którym zwraca uwagę na tendencje podbijania cen artykułów pierwszej potrzeby. Ministerswo poleca władzom administracyjnym badanie skrupulatnie cenników i pociąganie nierzetelnych kupców do surowej odpowiedzialności.

— Gdzie są gęsi? Przed wojną, jak wykazywała ówczesna statystyka, przepędzano do Mysłowic rocznie od 4 do 5 milionów sztuk gęsi. W Mysłowicach ładowano je do wagonów i wywożono część do Berlina, a część do Strassburga na wyrob słynnych paszтетów. Gęsi te pochodziły przeważnie z wschodnich powiatów Kongresówki oraz z Polesia i z bliżej położonych terenów Wołyńa. Wszystkie te ziemie stanowią inte-

gralna część Rzeczypospolitej, a mimo to w całej Polsce odczuwamy brak gęsi i płacimy za sztukę od 7 do 10 złotych, podczas gdy przed wojną w sezonie jesiennym gęś kosztowała w obliczeniu na dzisiejszą walutę od 1 zł. do 3 zł. 50 gr. Ciekawą więc rzeczą byłoby dowiedzieć się, gdzie się podziały gęsi i dlaczego ich brak taki, że mają do nas przybyć transporty gęsi aż z Rosji?

— Znaczący zarobek na kuponach. Ministerjum skarbu polećca kasom skarbowym wypłacać za kupony październikowe 8-procentowej pożyczki konwersyjnej: za kupon 40 groszowy — 46 gr., za kupon zaś 2-złotowy — 2 zł. 30 gr.

— Z drugiego występu trupy ukraińskiej. W ub. środę w teatrze „Nowości” doskonały zespół artystów ukraińskich odegrał melodramat w 5-u aktach Starzyckiego: „Cyganka Aza”. — Sztukę wystawiono pracownicy nawet w najdrobniejszych szczegółach, wykonując rolę ważniejszych dałi kreacje mocne w wyrazie, to też przedstawienie odniosło prawdziwy sukces. Szczególniejszym aplauzem cieszyły się chórnałe pieśni i ogniste tańce cygańskie. Publiczność, wypełniająca salę prawie kompletnie, darzyła wykonawców nieustającymi oklaskami.

Wystawiany dzisiaj wzruszający dramat: „Wychrzta” winien zgromadzić nader liczne zastępy publiczności, żadnej silnych wrażeń.

W palącej sprawie Import zagranicznych produktów rolnych musi być wstrzymany

Już przed utworzeniem się Ligi Niezależności we wszystkich pismach w Polsce podawano kilkakrotnie ile to Polska milionów złotych wydała za pomarańcze, cytryny, jabłka, gruszki, orzechy, sery itd.

To samo powtórzone jest w artykule wstępnym wtorkowego numeru „Gońca”, p.t. „Czego chce Liga Niezależności”, i bardzo słusznie, bo z powodu ogólnego „pędu” do kupowania i zachwalania wszystkiego co jest zagranicę, chociażby przez to Polska miała ponieść największe szkody materialne, a co za tem idzie także i polityczne, — takie nawaływanie a nawet pęgnowanie publicznie na osób, które kupują towary zagraniczne, nie zwyczajną na ruinę kraju, powinno być na porządku dziennym.

Jeżeli np. za pomarańcze i cytryny wydaliśmy w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy tego roku coś około 60 milionów złotych zagranicę, słusznie nazywamy to rzucaaniem pieniędzy jakby w błoto, a przecież pomarańcze i cytryny w Polsce nie rosną, więc jak to nazwać, gdy za cebulę, którą w Polsce każdy rolnik uprawiać może i powinien, Polska wydaje więcej złotą zagranicę, jak za pomarańcze, cytryny i wszelkie owoce sprowadzane z zagranicy — razem wzięwszy.

Jest to bardzo dziwnem, że pomimo tego, że się tyle pisze o wszystkich przedmiotach, sprowadzanych z zagranicy, które Skarb Państwa rujnują, żadna z gazet, nie poruszyła tego smutnego faktu. Czyżby więc te tysiące wagonów cebuli, które do Polski corocznie przychodzi, kolejno z Egiptu, Hiszpanji, Włoch, Węgier, Rumunii i z Niemiec były szwarcowane? Sądzę, że nie! Cło od kilograma cebuli wynosi 5 groszy, a hodowla tejże, wynosi w ciepłych krajach 6 razy mniej, jak u nas w Polsce, dlatego hodowca polski z zagranicą cebulą konkuruować nie może.

Do Częstochowy przychodzi rocznie około 50 do 60 wagonów tego towaru. Z powodu bardzo mokrego lata, cebula w Polsce jest mniej dojrzała i nie taka sucha jak węgierska, którą wszystkie rynki i sklepy są zawalone, bo hurtownicy swojskiej cebuli wcale kupić nie chcą. To też np. ogrodnicy częstochowscy nie sprzedali hurtowo ani jednego centnara, z tegorocznej zbioru. Hurtownicy prawie zawsze wolą to, co z granicą pachnie, a spożywcza się wcale nie orientuje, że do tej pory kupuje wyłącznie towar zagraniczny.

W zeszłym tygodniu miałem możność we Lwowie, rozmawiać z ogrodnikami z całej Polski i wiem, że tak jest

w całej Polsce, poza Poznańskim i Pomorzem. Tam nie ma kto sprowadzać towaru zagranicznego jeżeli swojskiego jest dosyć. — O ile Rząd Polski nie podniesie cła na cebulę i to natychmiast, 6-cioкратно, to 60-65 proc. cebuli z całej Polski, jako mniej suchej, zupełnie się zmarnuje, a złote polskie w dalszym ciągu odpływają będą zagranicę.

Poruszę tę sprawę, wiedząc, że jest w całym kraju aktualna, jest to bardzo ważna kwestja polskiego bilansu handlowego i kwestja bytu liczyh rzesz ogrodników polskich, którzy w tym roku swoich robotników nie mają czem opłacać. M. B. Hoffman.

Częstochowa, d. 8 | X 1925.

Przyp. Red. Słuszne uwagi p. M. B. Hoffmana uzupełnić jednakże należy, iż obok popierania krajowego przemysłu i rolnictwa na drodze cel ochronnych rząd nasz powinien obmyśleć jakieś środki zaradcze, aby w chwili podwyższenia cel na jakiś towar czy produkt zagraniczny — tenże sam produkt krajowy nie drożał o 50 lub 100 proc. bez uzasadnionej ku temu przyczyny, czego dowody mamy w obecnym czasie. Robocizna, naprzykład, nietylko nie zdrożała w Polsce, ale nawet jest tańsza niż była, a tymczasem producenci krajowi wciąż nadysyłają cyrkularze o podniesieniu swych wyrobów o 15, 25, a nawet 50 proc. Oczywiście nie powinniśmy sprowadzać z zagranicy cebuli i całej masy owoców, które w kraju rosną, ale nie można też dopuścić do tego, iżby krajowa mizerna cebulka kosztowała tyle, jak tużin pomarańczy lub cytryn, które w trzebza sprowadzać z odległych krajów. Powinna też więc istnieć i ochrona konsumenta przed krajowem zdzierstwem!

— Z występu Wertyńskiego. W ub. środę w sali Straży Ogniowej odbył się gościnny występ znanego rosyjskiego piosenkarza Aleksandra Wertyńskiego, który już dwukrotnie w roku ubiegłym produkował się ze swemi piosenkami w Częstochowie. Tym razem jednak, pomimo trzech na wych piosenek w zwykłym i jedynym repertuarze, publiczność nie dopisała, gdyż obszerna sala Straży wypieloniona była zaledwie do połowy. Może już publiczność znudziło się po raz trzeci słuchać te same piosenki, zresztą tego samego wieczora był występ ukraińskiego zespołu w „Nowości”, a przymtem padał deszcz i bardzo wielu zwolenników talentu Wertyńskiego dokuczał katar.

Nie dziw więc, że powodzenie mnogiego piosenkarza tym razem nie było kompletne.

3 miesiące więzienia za agitację w wojsku polsk.

Na czwartkowym posiedzeniu piotrkowskiego Sądu Okręgowego na kadencji w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Tchorzewskiego rozpatrzona została sprawa Juliana Kowalczyka, oskarżonego o to, że w dn. 20 czerwca r. b. podburzał maszerującą pod dowództwem por. T. Wierzyńskiego oddział żołnierzy i namawiał do poruczenia karabinów.

Sąd skazał agitatora na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu preventywnego.

— Echa niezwykłej historii ślubnej. W związku z zamieszczoną w naszym piśmie notatką pod tyt. „Niezwykła historia ślubna” jeden z dżubrów weselnych prosi o dopełnienie naszej opowieści, że pan młody nie był pijany, lecz tylko osłabił ze wzruszenia, co jednak nie przeszkodziło wcale ślubowi, który odbył się uroczysto.

— Kola pociągu zmiażdżyły samobójczyńnię. W ub. środę w godzinach południowych 18-letnia Regina Larys (św. Barbary 15), cierpiąca od pewnego czasu na silny rozstrój nerwowy, rzuciła się pod pociąg w pobliżu wsi Kawodrza. Kola pociągu formalnie zmiażdżyły nieszczęśliwą. Śmierć nastąpiła momentalnie.

— Przystęga dla jadących koleją. W ub. środę jadący pociągiem ze Złotego Poloku uczeń Seminarjum naucz. w Częstochowie, Franciszek Kozioł, wychylił się z okna wagonu i dojeżdżając do stacji, uderzył głową o słup semaforu. Szczęściem po-

ciągi zwałniał już biegu, tak, że wypadek nie zakończył się śmiercią, jednak nieostrożny uczeń odniósł ciężką ranę głowy. Odwieziono go do szpitala Panny Marij na kurację.

Wybór burmistrza w Radomsku.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady miejskiej dokonyany będzie wkrótce wybór burmistrza i ewentualnie ławnika na miejsce p. L. Warwasiańskiego. Kandydatów dotychczas nie ustalono.

Zabił ojca, gdyż był niedobry.

Z Łowicza donoszą, że we wsi Wola Sztydłowiecka dokonano bestialskiego morderstwa na osobie 60-letniego starca T. Kociszewskiego. Ohydnego czynu dokonał rodzony syn zamordowanego. Powodem zbrodni była uszczypliwa uwaga starca, który zauważywszy na nogach syna nowe buty, powiedział: „To wszystko za skradzione u mnie pieniądze”.

Po tych słowach syn chwyciwszy z ziemi kamień, uderzył ojca w głowę. Gdy starzec usiłował się podnieść z ziemi, syn pchnął go kilkakrotnie bagnietem w pierś tak, że ojciec wyzionął ducha. Następnie zbrodniarz sam się oddał w ręce policji, gdzie zameldował, że zabił ojca, gdyż był niedobry.

Rozmaitości.

— Nowy środek przeciwo reumatyzmowi. — Dyrektor państwowego instytutu szczeniów w Wiedniu, dr. Gustaw Paul, przedstawił — jak czytamy w „Neues Wiener Journal” — wiedeńskiemu Towarzystwu lekarskiemu referat, w którym dowodzi, na podstawie sześciuset wypadków przez siebie leczonych, że reumatyzm może być leczony za pomocą szczepienia, działającego też preventywnie.

Limfa, sporządzona przez dr. Paula, wprowadza się do organizmu przez zastrzyki podskórne i ma być zupełnie bezbolesna i nieszkodliwa.

Skutek leczenia ujawnia się już po trzech do czterech zastrzyknięciach. Towarzystwo lekarskie przekazało wo referat komisji specjalnej, która ma niewąwajem złożyć o nim raport.

Ile owadów zjadają jaskółki.

Odleciały już jaskółki na południe, można więc zrobić bilans pozytywnej, działalności pięknych tych ptaszek przy tepleniu much i komarów.

Pojęcie o tem dać może obliczenie przyrostków, że jedna jaskółka pozerza dziennie średnio sześćset owadów co daje pokalną liczbę 36,000 miesięcznie. Z chwila jednak wykluczyła się z jajak małych jaskółek, tak matką, jak i ojciec ich zdwołają swe wysiłki, srybując po kilkanaście godzin na doby w powietrzu dla zdobycia pokarmu.

Ścisłe badania i obliczenia wykazały, że jedna para jaskółek, posiadająca w gnieździe pięcioro małych, potrzebuje na wyżywienie siebie i swych dzieci nie mniej, niż 270,000 owadów miesięcznie. Corocznie więc jaskółki niszczą całe miljarły owadów, bez ich więc dobroczynnej pomocy muchy i komary stałyby się prawdziwą plagą.

Cieszące się — pijacy!

W tych dniach został zadenostrowany w Berlinie z niezwykłym sukcesem wynalazek posiadający doniosłe znaczenie dla aprowizacji ludności. Oto inżynier włoski Mario Andrusjanski skonstruował aparat, który chwytą ulatniające się podczas wypieku chleba gazy i wydobywa z nich wysoko-procentowy alkohol. Próby wykazały, że ze 100 kilogramów mąki, użytej do wypieku, można otrzymać i litr 65 do 68-procentowego alkoholu. Kwestja ta posiada dla Niemiec wielkie znaczenie, gdyż 9 milionów cetnarów ziemniaków, przerabianych corocznie w Niemczech na alkohol, będzie mogło być użyte na wyżywienie ludności. Dodać należy, że aparat nie przekształca w niczem wypiekowi chleba.

Tartak Parowy WŁ. BADORY ul. Zaciszańska Słrzyzna pocztowa 17. Telefon 4-54.

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskigo

— Zgadnij... nie chcesz?... a więc — ogrodniczka. Bo, widzisz, ja chcę pracować na siebie i być samą, niezależną od nikogo aż do śmierci.

— Ta... a... k — wyjął Pol, a wziąłszy ptaka, zatoczył nim koło w powietrzu i cisnął daleko od siebie. — A niechże cię jasnej pioruny! — wycedził przez zęby.

— Ternol... Ternol... mamy się zaraz zacząć pakować, a w sobotę wracamy do miasta... tak mówiła mamusia — przybiegła z wiadomością Wisienka.

— No, to wcale nieżyj pomysł — zamruczał Pol do siebie.

Z ogrodu słychać było zbliżające się głosy doktora i jego żony.

— A zatem zabieram mego złowróbnego ptaka i wynoszę się — ale niedoczekanie jego, by się dostał do miasta i tam mi znów biedy narobił.

Oczy jego spoczęły na twarzyczce Terny, lecz ona unikała jego wzroku.

— Coś tu jest... coś jest dziwnego w powietrzu dzisiaj — pomyślał sobie — upiór jakiś, którego wszyscy widzą, prócz mnie.

— Do widzenia, zobaczymy się wkrótce na miejskim bruku — rzekł; pożegnał się i oddalił szybko w stronę Laviku.

W sobotę wszystko w Słonecznej było uporządkowane i zaryglowane na zimę. Okienka piwnicy zapchano słomą i zabito deseczkami. Naczynia kuchenne i stołowe stały w porządku na półkach w spiżarni, a pościel, której nie zabierano z sobą do miasta, złożono do kultrów i dużych skrzyń drewnianych. Bieliznę zaś stołową i pościel, jak również drobne, cenniejsze rzeczy pani Stefanja schowała do własnej swej szafy w sypialni.

Zjedzono lekkie obiady, składające się z ryby na zimno i jajecznicy, czego przyrzadzenie nie sprawiło kłopotu na stole bez nakrycia, i wszyscy w podróżnych ubraniach kręcili się już bez celu po domu, gdzie drzwi były pootwierane, a na podłodze leżały łokotki, mniejsze i większe walizki i pudelka. Dwie paki stały w sieni i na korytarzu, przygotowane do złożenia na furmanki, które miały nadejść lada chwila.

Sami państwo mieli popłynąć do miasta statkiem, który odchodził dopiero za godzinę.

Doktor życzył sobie, aby wszystko zostało w porządku w sali, na dole, nie zdjęto więc poduszec z sofy, ani nie sprzątnięto nic ze stołu, Sorinie zaś kazano przynieść dużo suchych drzewek do kuchni i pokoju, aby pan, przyjechawszy tu dla dokończenia jesiennych robót, mógł sobie ogień jasny na kominku zapalić.

— Kto wie, może ja tu sobie nieraz i zimą dojeżdżać będę — mówił.

Pani, wielka amatorka słodczyki, nie zapomniała o dużym zapasie konfitur, so-

ków i galaret na zimę. Długi szereg słoików, napełnionych niemi, stał na podłodze około skrzyni z sianem, w której sama doglądała ich upakowania.

Wybrała sobie jeden z najjaśniejszych i najlepszych malinami — o! ona się już znała na tem — i weszła z nim do kuchni, gdzie dziadek wygrzewał się przed resztkami ognia w kominie.

— Ten zostawię w szafie z siatki drucianej — mogłabym tu kiedy na wiosnę przyjechać, wreszcie dobrze będzie mieć tu coś w zapasie, gdy nam konfitur w mieście zabraknie, a jeszcze nie będzie pora na śnie. Bądź laskaw zamknąć szafę, Gunnarze, a klucz powieszisz na gwoździu, jak zwykle.

Wyprawiono wóz z rzeczami, doktor z Ingwaldem opatrzywał wszędzie okna i zamykali drzwi na górze i na dole. — Wreszcie zatrzasnęły się za nimi ostatnie, a klucz od nich, wobec całej, zebranej na ganku, rodziny, gospodarz domu, z pewną uroczystością, zabrał pod swoją opiekę.

Na statku, Stefanja, otulona ciepłem, obramowanym miękkim futerkiem, ukryciem, zdawała się być w najlepszym uposobieniu, gdy doktor trochę chmurny, spacerował wciąż tam i napowrót po pokładzie, zwracając się tylko zrzadka jakąś słówką nie znaczącą uwagą do żony.

W miarę jak się zbliżano do miasta, wesoły i swobodny nastrój, jakim się zwykle cieszą na wsi, zdawał się pierzchać bezpowrotnie, uwagi stawały się coraz rzadsze, a głowy pochylały niżej na piersi, pod ciężarem przykrych i gnęb-

cych myśli.

Z kolei przesuwały się przed ich oczami przeróżne wille i letnie podmiejskie mieszkania, w oknach niektórych błyskały światła, ale większość ich była już pusta i porzucona dla miasta. Oto „Friedheim“ Königów, dalej oświetlona jasno „Fortuna“ Thorsenów — prawdopodobnie musieli tam być goście — liczne towarzystwo... a tam, obok, ogromny, wygodny dwór, ocieniony drzewami, starodawną siedziba Wingardów...

Zdawało się, że światła, które tu i owdzie zaczęły już polyskiwać w oddalonym mieście, rzuciły blask swój na twarz pani Stefanji, taka jasność rozlała się na niej w tej chwili.

— Jakieś dziwne myśli opadły [miejdziesiątego wieczora — rzekł doktor, przyrywając swój monotony spacer i zatrzymując się nagle przed żoną — zastanawiam się nad tem, ilu też to ludzi nie-szczęśliwych, ile rozstrojonych ognisk rodzinnych ukrywa się za temi banalnymi i wesołymi polyskującymi oknami... i dlaczego?... właściwie jest to rzeczą niepojętą, dlaczego się ludzie dręczą wzajemnie, gdy każdy ma swobodę działania, i ucieczkę w rozwodzie, w razie potrzeby.

Dziadek zauważył, iż Stefanja drgnęła silnie przy tych jego słowach.

— Ach, ileż cóż za brzydkie myśli — gromiła go niby żartobliwie — i to właśnie w chwili, gdy wracamy do naszego, ciepłego, przytulnego domku, do rodzinnych ognisk, które jasnym żarzy się płomieniem?

(d. c. n.)

TEATR „ODEON” Program od środy 7-go do piątku 9-go października 1925 r. — TYLKO 3 DNI!

Dawno niewidziana, ulubienica Publiczności — pełna swoistego uroku i temperamentu! **LUCY DORAINE**

W SWEJ NAJNOWSZEJ KREACJI P. T.

JEJ DROGA DO SZCZĘŚCIA... Wielki dramat erotyczny w 8-miu aktach. Reżyserja: FELIKSA BASCHA.

W rolach głównych: **LUCY DORAINE** i **KONRAD VEIDT**.

Szczegóły w programach. — Ostatni seans o godzinie 9-gj i pół wieczorem. — Ceny miejsc popularne krzesło tylko 1 złoty wraz (z podatkiem).

Kino-Teatr „NOWY”

II-ga ALEJA Nr. 40.

Od wtorku 6 do piątku 9 Października (włącznie).

Pomimo parokrotnie wyższej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone krzesło tylko 1 zł.

Początek seansów w dn. powszednie o 5 p.p., w soboty o 4, w niedziele i święta o 3 p.p. Ostatni seans o godz. 9 i pół w. Passe-partout i bilety ulgowe ważne wyłącznie na 1 seans.

Uwaga: Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

IMPONUJĄCY DAWNO OCZEKIWANY FILM SEZONU!

BRZDĄC!!! (THE KID)

Tragikomedja z życia współczesnego w 6 aktach. W rolach głównych dwie potęgi ekranu:

JACKIE COOGAN i **CHARLIE CHAPLIN**.

„Brzdąc” został jednogłośnie, na obu Południach świata pod względem wybitnej treści i dla konkurencyjnej gry, uznany za skończone arcydzieło sztuki filmowej! „Brzdąc” pozostaje na naszym ekranie tylko 4 dni nieodwołalnie! Spieszcie więc wszyscy, celem ujrzenia tego rozkosznego filmu!

ANONS: W następnym zmianie największy film świata „Dziesięcioro Przykazań”

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Wzrostę dyżury lekarzy chorób zakaźnych.

8-go Października r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

8-go Października r. b.

Dr. Goldman Piłsudskiego Nr. 9.

8-go Października r. b.

Wzrostę dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

8-go Października r. b.

Dr. Biagowidow Panny Marii 33

8-go Października r. b.

Dr. Wiszniewski Szpital Wojskowy.

DO WYNAJĘCIA Lokal

po BAZARZE „Jedności”

6 pokoi, kuchnia, pasaż, zdadne na przedsiębiorstwo lub prywatne mieszkanie.

Wiadomość: III Aleja Nr. 52 Administracja Gońca.

OGŁOSZENIE.

W lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, ul. Kościuszki 11, dnia 3-go listopada 1925 r. o godz. 12-iej w południe odbędzie się **licytacja** zastawionych w Lombardzie, a nie wykupionych fantów: złota, srebra, platerów, ubrań, obuwia i innych przedmiotów -- gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fany, to licytacja odbędzie się w następnych dniach 4 i 5 listopada r. b. o godz. 12-iej w południe.

Zarząd Banku.

NAJWYŻSZY CZAS

SPRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA

kupując jeden los Państw. Loterii Klasowej

W KSIĘGARNI ANTONIEGO EGERA

w Częstochowie Aleja I № 14.

Ogólna suma wygranych około 10,000,000 zł.

Główna wygrana 400,000 zł.

PONADTO:

1 wygrana 250.000	1 wygrana 20.000
2 wygr. po 150.000	8 wygr. po 15.000
2 " " 100.000	11 " " 10.000
2 " " 50.000	20 " " 5.000
2 " " 40.000	30 " " 3.000
2 " " 30.000	65 " " 2.000
3 " " 25.000	128 " " 1.000

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie już 14 i 15 październ.

Ceny losów: Cały los zł. 40, połówka zł. 20

czwartka złotych 10.

Zgubiony portfel zawierający dowody Kucharskiego Władysława odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w Gońcu III Aleja 32.

Posiadam płócniki do mycia szklanki Stary Rynek 22 Blacharz.

Sprzedam piwiarnię Krakowska № 178.

Poznaj siebie

Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12 - 7. Protokoly, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołcy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Szzyler-Szkolnik, Piękná 25-29. —0140

Piperazyina musująca „ORBIS”

zawiera 4% czystej piperazyiny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i p. cierpieniach.

Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie. Żądać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

Krawcowa wykwalifikowana w robotach kościelnych potrzebne wiadomości ul. Nadzeczna 90 m. 15

Pokój duży elektryczność umeblowany do wynajęcia Wiad. Kilińskiego 17 m. 6.

Sprzedam teno fortepian Wiad. Kilińskiego 17 m. 6. **Znaleziono** zł. 20 odebrać można u Dąbrowskiego ul. Lu bliniecka 14.

Zgubiono

weksel na 50 zł. z podpisem Marii Szymańska, nie żyrowany wystawiony dnia 3 października płatny 3 listopada Takowy unieważnia się S. Kasperkiewicz.

Koza szara

bez rogów zgineła od prowadzić za wynagrodzeniem Rynek Wieruski 28.

Wyrpedaż

gotowej bielizny pościelowej i damskiej tania III Aleja 49 m 7 prawa oficyna, piętro Czaplicka

Sprzedam

zarusz garbarnię ręczną w powiatowym mieście Wieluniu przy nowo budującej się kolej prąd elektryczny na miejscu lokal odpowia da powiększeniu Cena 3000 zł. ewentualnie przyjmę współnika z większym kapitałem. Wiadomość Jan, Stasiak Wieluń Augustyńska 5

2 pokoje

z kuchnią ze światłem i pokój z kuchnią oraz 2 pokoje do wynajęcia Krakowska 22 u gospodarza.

Zgubiono

papiery cechu ślusarskiego wyd. w 1924 r. imię Jana Szychy Uprząsa się o zwrot do Gońca.

Chrześcijańska

pracownia wyucza kapeluszy, Przyjmuję s własnych i powierzonych materiałów oraz profesjonalnie słomkowych i filcowych. Nowe po cenach fabrycznych. Kościuszk 23 m. 11.

Kapustę

turaki, marchew, pietruszkę w większych ilościach sprzedaje z dostawą do domów Za rząd Plantacji Miejskiej Kordeckiego 13 m. 5 lub Wydział II-gi Magistratu.

Potrzebny

przyswoity chłopiec do nauki w kabinie. Zgłaszać się teatr „Odeon” od godz. 5-7 wiecz.

Ważne dla Pań

Kapeluszy wyuczony i doświadczony sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich zmazań - ceny konkurencyjne. Kilińskiego 17. m. 6.

Olejarnia

do sprzedania tamże potrzebny ślusarz Krakowska 22.

Kupię

brzyckę w dobrym stanie Strażacka 13 Dr. Sacha.

Sprzedam

lub wydzierżawię młyn na wale Wiad. Krakowska 91 Ost. Grosz